

Wycinka „Wycinki”

Cezary Morawski, dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu, zgadza się, by głośny spektakl pojechał na zagraniczne festiwale, ale bez trójki zwolnionych przez niego aktorów. Reżyser Krystian Lupa: – To koniec spektaklu.

MAGDA PIEKARSKA

Wiosną spektakl według powieści Thomasa Bernharda, który objechał już pół świata, ma zostać wystawiony na festiwalach w Budapeszcie, Québecu i Montrealu. Te wyjazdy są jednak zagrożone, a pod znakiem zapytania stanął też dalszy los spektaklu. Dyrektor Polskiego postanowił bowiem wymienić część obsady.

– Najpierw dowiedziałem się, że dyrektor zgodzi się na wyjazdy „Wy-

cinki” pod warunkiem, że z ekipą nie pojadę ja i asystent reżysera Oskar Sadowski – mówi Łukasz Twarkowski, reżyser, który w spektaklu odpowiada za wideo. – Tłumaczył to oszczędnościami, choć to strona zapraszająca pokrywa koszty. Kiedy Krystian Lupa zagroził, że wycofa nazwisko z afisza i sam nie pojedzie, dostałem zawiadomienie, że mam wprowadzić trzy zastępstwa – za zwolnionych przez Morawskiego Annę Ilczuk, Martę Ziębę i Michała Opalińskiego.

Morawski twierdzi, że w innym wypadku teatr nie będzie mógł wystawiać „Wycinki” zgodnie z prawem. Tyle że sytuacja prawna zwolnionych aktorów w kwietniu (festiwal w Budapeszcie) nie będzie się różnić od sytuacji Ewy Skibińskiej, Piotra Skiby, Marcina Pempusia i Andrzeja Szemety, którzy również grają w spektaklu Lupa. Różnica polega na tym, że ta czwórka odeszła z własnej woli, a Ilczuk, Zięba i Opaliński zostali

zwolnieni. – To personalna zagrywka skierowana przeciw tym, którzy jawnie wyrażali niezadowolenie z powodu nominacji Morawskiego – komentuje Zięba.

Krystian Lupa o propozycjach Morawskiego dowiedział się od współpracowników. W liście otwartym tłumaczy, że role w jego spektaklach mają charakter autorski, powstały na bazie improwizacji konkretnych aktorów, a teksty zostały w dużym stopniu napisane przez nich samych. Dodaje też, że elementy tych improwizacji zostały zarejestrowane w towarzyszących „Wycinie” materiałach wideo. Ich powtórzenie oznaczałoby spore koszty.

„Z (...) argumentacji dyrektora Morawskiego wynika, że nie ma prawnej możliwości dalszego grania »Wycinki« ze zwolnionymi przez Teatr aktorami. Oznacza to zatem koniec możliwości grania »Wycinki«” – pisze Lupa. ●